

Religia w koncepcji udanego życia: ruchy pentekostalne w Ameryce Łacińskiej

«Religion in the concept of a successful life: the Pentecostal Movement in Latin America»

by Andrzej Sarnacki SJ

Source:

Anthropos? (Anthropos?), issue: 20-21 / 2013, pages: 36-47, on www.ceeol.com.

The following ad supports maintaining our C.E.E.O.L. service

eBooks on Central, East and Southeast Europe



Izbori i konsolidacija demokracije u Hrvatskoj
Elections and the Consolidation of Democracy in Croatia
By **Goran Čular**
Fakultet političkih znanosti, Zagreb, 2005
(in Croatian)

more on:
www.dibido.eu

Religia w koncepcji udanego życia: ruchy pentekostalne w Ameryce Łacińskiej

Dobre życie jest umiejętnością. Jesteśmy biegli w wielu umiejętnościach,
ale mało kto opanował umiejętność życia.^[1]

Ruchy charyzmatyczne, pentekostalne odnotowują w ostatnich dekadach systematyczny rozwój w skali globalnej, będąc dziś dla ponad półmiliardowej grupy ludzi wyznaniem, sposobem życia, pryzmatem postrzegania własnej tożsamości. Entuzjazm i zaangażowanie, jakie udzielają się członkom kościołów wywodzących się z tradycji protestanckiej, prowokują pytania zarówno o fenomen powodzenia ruchu, jego atrakcyjność, ale też realizm propozycji. Wyróżnikiem definiowania własnego życia w kluczu religijnym jest całościowy czy totalny paradygmat egzystencjalny, w którym zdefiniowane zostaje pojęcie szczęścia, udanego życia, spełnienia czy życiowej mądrości, jako sztuki życia autentycznego.

Rozwój ruchów pentekostalnych dokonał się na fali renesansu kościołów ewangelikalnych w USA, których aktywność znacznie wzrosła poczynając od lat 40. XX wieku. Ich centralnym przesłaniem jest konieczność przeżycia wielkiej życiowej zmiany, transformacji, nawrócenia, uzdrowienia, "narodzenia na nowo", stania się "nowym człowiekiem". Ta krytyczna dla właściwego sposobu życia przemiana ma być wynikiem bezpośredniej interwencji Ducha Świętego i ma uzewnętrznić się w otrzymanych darach (dar modlitwy językami, dar prorocstwa, uzdrawiania) oraz w zmianie postępowania. Ruch charyzmatyczny i pentekostalny (którego początki ideowe sięgają siedemnastowiecznego pietyzmu niemieckiego, a rozbudzenie przypada na lata 60. XX) charakteryzuje się bardzo emocjonalnym przepowiadaniem, wyrazistym językiem i dużą ekspresywnością zarówno głoszącego, jak i słuchających. Pentekostaliści wierzą, że udało im się przywrócić oryginalne znaczenie Ewangelii i że są kontynuatorami pierwotnego chrześcijaństwa, które przyszło niczym "późny deszcz".^[2]

Naturalnie w krótkim artykule nie można przedstawić pełnej historii i charakterystyki zjawiska. Ponadto ruch pentekostalny nie jest jednolity i nawet obszerne opracowania nie oddają całej złożoności jego dynamiki. Niniejszy artykuł koncentruje się przede wszystkim na koncepcji życia, którą proponują kościoły pentekostalne i analizuje główne powody

atrakcyjności oferty, które wywołują tak wielkie zainteresowanie. Uproszczona z konieczności analiza odnosi się głównie do obszaru Ameryki Łacińskiej, na którym nowe kościoły odnotowują w ostatnich dekadach szczególnie silny rozwój. Uczestnictwo dużych grup ludzi w życiu i działalności organizacji religijnych jest również zmianą kulturową, zauważalną w przeobrażeniach mentalności, relacji do innych, w postrzeganiu własnego życia, koncepcji rodziny, wyznawanych wartości, itp.

Fenomen wzrostu

Ocenia się, że dziś 27% wszystkich chrześcijan, czyli ponad 500 mln, przynależy do ruchów pentekostalnych i charyzmatycznych.^[3] Według szacunków w 220 krajach istnieje dziś 740 denominacji pentekostalnych, 6.530 neo-pentekostalnych i 18.810 niezależnych, neo-charyzmatycznych.^[4] Jest to najszybciej rosnąca grupa chrześcijan na świecie, przy czym warto zauważyć, że cały rozwój ruchu dokonał się w ciągu jednego wieku. W Ameryce Łacińskiej, której populacja liczy 520 mln, 170 mln ludzi przynależy do kościołów pentekostalnych.^[5] Jeśli tempo pozyskiwania nowych członków utrzyma się na dotychczasowym poziomie, w niedalekiej przyszłości kościół katolicki w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej straci swoją dominującą pozycję.^[6] Jeśli wzrost utrzyma się na obecnym poziomie (19 mln rocznie) to około roku 2040 pentekostaliści będą największą grupą chrześcijan na świecie.

Najszybszy przyrost kościoły pentekostalne odnotowują w Ameryce Łacińskiej i Afryce. Przez trzy wieki Hiszpania i Portugalia skutecznie broniły swoich kolonii przed religiami niekatolickimi i dopiero w XIX wieku zaczęły pojawiać się w Ameryce Łacińskiej kościoły z pierwszego okresu reformacji, a później kościoły ewangelikalne. Nastawione na silną działalność prozelicką, w krótkim czasie dostosowały metody pozyskiwania nowych członków do warunków lokalnych, uznając cały obszar za misyjny, ze względu na charakter ewangelizacji katolickiej, która nie miała by efektem wolnego wyboru, lecz wynikiem kalkulacji politycznej i przemocy. Dynamizm misyjny ruchów pentekostalnych bierze się też z ducha rywalizacji, konkurencji, strategii ekspansjonizmu, charakteryzujących charyzmatycznych liderów wspólnot, których sprawdzianem jest sukces oceniany w kategoriach tempa wzrostu wspólnoty, rozmiarze świątyni czy wysokości dziesięciny.

Dominacje pentekostalne powstały w opozycji do głównych kościołów, które nabierając

charakteru instytucjonalnego straciły dynamizm misyjny. Początkowo nie przejawiały wielkiego zainteresowania społecznego i deklarowały apolityczność. W biednych regionach nie głosiły potrzeby rewolucji społecznej i nie zajmowały się analizami problemów społecznych. Za to wykazywały dużą aktywność wewnętrzną, przez co stawały się również szkołą umiejętności organizacyjnych. W trakcie rozwoju wykształciły własne instytucje, władze, szkoły, seminaria, publikacje, a nawet kapelanie w wojsku czy w szpitalach. Charakterystyczną umiejętnością ruchu jest zdolność przystosowania się do realiów trzeciego świata. Z czasem, w kontekście żywotnych problemów Ameryki Łacińskiej czy Afryki, nieodzownym stało się zaangażowanie w przestrzeni publicznej, stąd ruchy pentekostalne interesują się dziś bardziej sprawami społecznymi i politycznymi, i są zauważalne również w przestrzeni publicznej.^[7]

Koncepcja i atrakcyjność

Nazwa *pentekostalizm* nawiązuje do momentu zesłania Ducha Świętego, co według Dziejów Apostolskich miało nastąpić w "Dniu Pięćdziesiątnicy". Dzień ten jest uznawany za początek kościoła.^[8] Fundamentalnym przekazem kościołów pentekostalnych jest konieczność i możliwość przeżycia podobnego doświadczenia, które ma być "chrztem w Duchu Świętym", "narodzeniem się na nowo", czyli osobistym doświadczeniem, zarówno w sensie fenomenologicznym, jak i teologicznym. Przywołane tu koncepcje biblijne są desygnatami intensywnego doświadczenia wewnętrznego, które ma stanowić punkt zwrotny w życiu, nawrócenie, całkowitą zmianę życia, stanie się "nowym człowiekiem", a później przeżywaniem codzienności w bezpośrednim kontakcie z Bogiem.

Kościoły pentekostalne kładą silny nacisk na *praxis*, na konkretną zmianę postępowania, zerwanie z nałogami, z przemocą w rodzinie, rozwiązłością seksualną i wzięciem odpowiedzialności za rodzinę. Członkowie mogą liczyć na dużą pomoc wspólnoty w zwycięstwie nad zniewoleniem duchowym, co ma dodatkowe znaczenie wobec wszechobecnego poczucia bezsilności w krajach trzeciego świata. Nawrócenie to równocześnie doświadczenie wewnętrznej siły, zarówno autonomii, jak i mocy Bożej. Badania potwierdzają zauważalne we wspólnotach pentekostalnych zmiany, poczynając od zmiany wartości i dyskontynuację wobec wcześniejszego wzorca życia.^[9]

Doświadczeniu przemiany mają towarzyszyć cuda uzdrowienia fizycznego lub duchowego, modlitwa językami (*glosolalia*) czy dar prorocstwa. Doświadczenie posiada silne komponenty emocjonalne, takie jak pokój, radość, entuzjazm czy ekstaza. W czasie spotkań dochodzi do

reakcji płaczu, okrzyków, śmiechu, zachowań przypominających upojenie czy omdlenie, mających być oznaką zawładnięcia przez Ducha. Dary Ducha Świętego (charyzmaty) są potwierdzeniem nadprzyrodzonego działania.^[10] Ruchy pentekostalne oferują ponadto żywą liturgię z wieloma elementami muzycznymi, tańcem, włączaniem w uczestnictwo wielu osób, bardzo ciepłe przyjęcie nowych, radosną atmosferę. Przywódcami kościołów są z reguły charyzmatyczni liderzy, którzy często nie górują wykształceniem nad wiernymi, przez co ich kazania nie mają charakteru abstrakcyjnego. Instytucjonalny autorytet ulega przez to przekształceniu, umożliwiając wiernym "subiektywną indywidualizację religijnego doświadczenia". Autorytet potwierdzony przez "moc Ducha Świętego" ma związek z osobą, nie z urzędem, przez co rola lidera jest bardziej profetyczna niż kultyczna, sprawdza się w uzewnętrznianiu charyzmatów i weryfikuje w zdolności przyciągania nowych członków.^[11]

Kobiety pełnią ważną rolę we wspólnotach. Mimo, że nie zajmują wysokich stanowisk w hierarchii (zgodnie z tradycją biblijną), są bardzo aktywne i według niektórych mają *de facto* więcej autonomii i władzy niż by to wynikało z formalnej struktury. Wielu mężów pod wpływem żon przychodzi do kościoła pentekostalnego, doznaje nawrócenia, rezygnuje z postawy *macho*, bierze odpowiedzialność za sprawy codzienne rodziny, za domowy budżet, obiecuje szanować żonę, być jej wiernym, traktować ją partnersko. Mężczyźni, którzy z reguły lekceważą rodzinę i kościół rozpoznają nową rolę i siłę.^[12] W przypadku problemów rodzinnych żona ma prawo zwrócić się do "starszych kościoła". Wszystko to budzi duże zainteresowanie w kulturze, w której *machismo* jest plagą dla stabilizacji rodziny i udręką kobiet. W ten sposób dochodzi do pewnej emancypacji, zmiany struktury władzy, przededefiniowania granicy między życiem publicznym mężczyzny, a prywatnym kobiety, zagospodarowaniem przestrzeni gdzieś między feminizmem a *machismo*.^[13]

Przynależność do nowych kościołów daje też poczucie ekskluzywizmu, odróżnienia się od grup dominującego katolicyzmu i tradycyjnego protestantyzmu, tym bardziej, że kościoły tradycyjne często odznaczają się pasywnością charakterystyczną dla monopolistów. Tymczasem ruchy pentekostalne wymagają od swoich członków dawania świadectwa w codzienności, bycia reprezentantem Chrystusa w rodzinie i miejscu pracy, aktywnego i systematycznego uczestnictwa w życiu wspólnoty. Analizy socjologiczne mówią o rosnącym kapitale społecznym na skutek bliskich więzi w grupie, co z kolei ma zmniejsza poczucie lęku, będącego wynikiem opresji politycznej. Ponadto większe poczucie bezpieczeństwa bierze się z

przekonania o czuwającej Opatrzności i przynależności do grona wybranych.

Kościół pentekostalny, choć odznacza się wieloma podobieństwami, tworzą grupę bardzo różnorodnych denominacji niedysponujących jednym centrum, tworzonych przez setki różnych odłamów, które mając wspólną inspirację różnią się między sobą i często rywalizują. Beltrán Cely wyróżnia trzy główne nury pentekostalizmu w Ameryce Łacińskiej, które posiadają odmienne koncepcje życia i zbawienia.^[14] Pierwszą tworzą kościoły, które klasyfikowane są jako fundamentalistyczne. Druga to kościoły neo-pentekostalne (charyzmatyczne), mające wiele wspólnego z nurtem *prosperity religions*. Wreszcie trzecią grupę pentekostalną tworzą sekty magiczne. Każda z tych trzech opcji posiada własną teologię, metody pozyskiwania nowych członków i system funkcjonowania wspólnot.

Największy związek z tradycją protestancką (ewangelicką) ma pierwsza grupa, która ze względu na swój bezkompromisowy radykalizm i zamknięcie uważana jest za fundamentalistyczną. Wywodzi się z dziewiętnastowiecznej tradycji dążenia do uświęcenia, bycia doskonałym, a powstała jako wyraz nostalgii za pierwotnym chrześcijaństwem i w opozycji do spuścizny Oświecenia, przyjmując rygorystyczną postawę moralną i literalne odczytywanie Biblii. Nawrócenie oznacza tu całkowitą subordynację i wyrzeczenie się świata. Stąd zakaz używania alkoholu, uczestnictwa w zabawach, podążania za modą, luksusem czy przyjemnościami, zakaz chodzenia do kina czy słuchania muzyki innej niż religijna. Złamanie zakazów grozi wykluczeniem z kongregacji. Nauczanie charakteryzuje dualizm, ponieważ świat postrzegany jest jako siedlisko zła i pokusy, czego konsekwencją jest separacja, przyjęcie roli żołnierza Chrystusa i podjęcie walki duchowej. Asceza i rytuały egzorcyzmów stanowią ochronę przed demoniczną rzeczywistością, silnie obecną w mediach. Nierzadko warunkiem przynależności do grupy jest zerwanie wszelkich więzi z ludźmi spoza kościoła, również z rodziną. W ten sposób wszelkie kontakty towarzyskie ograniczone zostają do grupy współwyznawców. Z drugiej strony sama przynależność do danego kościoła nie gwarantuje zbawienia, które zależy jedynie od osobistej postawy.

Drugą grupę tworzą kościoły neo-pentekostalne, nazywane też charyzmatycznymi. Cechuje je mniejszy radykalizm, większa swoboda dotycząca ubioru czy zachowania (np. kobiety mogą nosić spodnie czy krótkie włosy). Doktryna kościołów neo-pentekostalnych ma bardziej uniwersalny i konformistyczny charakter, poprzez dopasowanie do oczekiwań dostatku, życia w zdrowiu czy poczucia osobistego bezpieczeństwa. Powstała w Stanach Zjednoczonych

(*prosperity religions*), a jej główną zasadą jest praktykowanie silnej wiary, co ma skutkować Bożym błogosławieństwem, przede wszystkim w postaci dobrobytu i poczucia szczęścia. Bieda, bezrobocie, kryzysy ekonomiczne, ale też problemy zdrowotne, depresja czy inne nieszczęścia, nie są wypadkami losowymi, ale wynikają z braku wiary. Istotną praktyką jest "dawanie by otrzymać w zamian stokroć więcej". Stąd gotowość do dzielenia się nie tylko z własną kongregacją (nakaz dziesięciny), ale też składanie ofiar na cele uznane za pożyteczne. Dostatek nie jest przede wszystkim wynikiem trudu pracy (w sensie weberowskim), ale rezultatem Bożego błogosławieństwa i praktyk, które to praktyki nabierają kolorytu magicznego.

Magia znamionuje najbardziej trzecią kategorię kościołów, a czasem sekt pentekostalnych, które do swej chrześcijańskiej doktryny dołączają wierzenia lokalne, zarówno pochodzenia rodzimego, jak i afrykańskiego. Magiczność polega na centralnym znaczeniu cudów i praktykach, które mają je zapewnić, głównie poprzez wyrzucanie demonów, które stanowią przeszkodę dla działania Ducha. Dużą wagę mają rytuały, amulety, talizmany, należyte modlitwy, które mają działać jak zaklęcia, ofiary składane w odpowiednio przygotowanych sanktuariach, praktyki egzorcyzmów, animizm, wróżbiarstwo, itp. To w tej grupie najważniejszą rolę pełnią osobiste świadectwa. Błogosławieństwo odnosi się niemal ekskluzywnie do życia tu i teraz, natomiast zainteresowanie problemem zbawienia wiecznego jest niewielkie.

Wszystkie trzy rodzaje kościołów i sekt pentekostalnych znajdują największy oddźwięk najpierw w najsłabszych, najbardziej zmarginalizowanych grupach społecznych. Oferta silnych przeżyć duchowych i emocjonalnych, uciszenia lęku, nabrania wiary również we własne możliwości, znajdują na obszarach rażących różnic społecznych i masowej biedy, takich jak Ameryka Łacińska, wielu zwolenników. Niezwykle ważnym elementem atrakcyjności jest pomoc w odzyskaniu poczucia godności u osób, które były zbędne a teraz są w relacjach braterskich.

Rozwój - próby wyjaśnienia

Rozwój pentekostalizmu na obszarach Ameryki Łacińskiej dokonuje się głównie kosztem kościoła katolickiego, w którym na skutek uprzywilejowanej pozycji historycznej zanikła zdolności konkurowania. Faktyczne znaczenie kościoła katolickiego na wielu obszarach miało wartość jedynie deklaratywną, gdzie rzesze nominalnych katolików pojawiały się w kościele

jedynie z racji chrztu dzieci, żyjąc bez związku sakramentalnego. Choć w każdym niemal domu można było znaleźć dziesiątki obrazów i symboli religijnych, nie szło to w parze z poczuciem przynależności i zaangażowania, a kościół był postrzegany jako miejsce dla bogatych.

Podczas gdy kościół katolicki wobec wzrostu znaczenia nauki i krytyki religii, podjął wyzwanie definiując zależności między *fides et ratio*, podążając za protestanckimi pionierami przeprowadził egzegezę Biblii i zdecydował się na dialog "ze światem", pentekostaliści doszli do przekonania, że dyskurs intelektualny służy zanikowi pobożności, sprowadzając wiarę do zestawu zastępczych form kognitywnych.^[15] Pluralizm poglądów, relatywizm prawdy czy wielość perspektyw, wprowadziły do cywilizacji poczucie niepewności, na które lekarstwem mają być postawy fundamentalistyczne. Rytualizm, anonimowość wspólnot, abstrakcyjny kult i powierzchowność praktyk, pozbawiły chrześcijaństwo mocy. Wraz z instytucjonalnym rozwojem kościoła katolickiego, charyzmaty miały zostać przesunięte z osobistego doświadczenia na urząd związany z biskupstwem. Odwracając trend, doświadczenie dla pentekostalistów jest ważniejsze niż system teologiczny, a przeżycie i uczucia ważniejsze niż doktryna. Ruch nie kładzie nacisku na samoświadomość, ale na bezwzględną wierność.

Pentekostaliści największe rezultaty uzyskali w społecznościach indygennych, zmarginalizowanych, gdzie występują poważne problemy społeczne i ekonomiczne, zagrożenie procesami ekonomii rynkowej i samowolą lokalnych oligarchów. Również w ubogich dzielnicach mega miast Ameryki Łacińskiej, w ośrodkach wielkich migracji ludzi, którzy zostali wykorzenieni z rodzimych kultur i doświadczają zarówno niepewności, jak też uwolnienia z rodzimych więzi, pentekostaliści oferują poczucie bezpieczeństwa, przynależności i znaczenia.

Zmiany społeczne wywołane wielkimi migracjami ludzi w Ameryce Łacińskiej sprzyjają dezintegracji. Szczególnie widoczne jest to wśród bezrobotnych i nisko opłacanych robotników miast czy małych rolnych gospodarzy ze wsi, grup najbardziej narażonych na wykluczenie. Osoba społecznie zdegradowana, która trafia do grupy religijnej, przestaje być anonimowa, staje się bratem lub siostrą. Grupa oferuje też ciepło, wsparcie, przewodnictwo, poczucie przynależności, umocnienie duchowe i perspektywę polepszenia swego losu, co ma szczególnie znaczenie dla ludzi wykorzenionych przez alienacyjne efekty współczesności. Czasem jednak we wspólnotach dochodzi do odtwarzania dawnych stosunków feudalnych, gdzie rolę patrona pełni pastor. Choć ma on dużą władzę, to wierzący nie są pozbawieni głosu i w przypadku niezadowolenia mogą przenieść się do innego kościoła. Stąd w praktyce styl

władzy jest równocześnie autorytarny i egalitarny. Taki układ pozwala na duży dynamizm i elastyczność w przypadku nowych wyzwań. Współgra to z dążeniami emancypacyjnymi i demokratycznymi, które w sposób naturalny pojawiają się w różnicującym się społeczeństwie i są jego elementem, wprowadzając praktykę osobistego wyboru i partycypacji. Tymczasem katolicyzm kojarzy się głównie z hierarchią, pośrednictwem księży i organicznym modelem społecznym.^[16]

Popularność ruchów pentekostalnych ma również podłoże psychologiczne, wynikłe z niepewności czasów współczesnych. Przynależność do grupy daje poczucie wybrania (misji) i ochrony (bezpieczeństwa), szczególnych darów, czy kontaktu z nadprzyrodzonością. Trudno byłoby przecenić ofertę pewności, do jakiej w czasach dekonstrukcji wielkich tradycji, autorytetów i systemów pretendują wspólnoty odwołujące się do "niewzruszonego fundamentu Bożych obietnic." Stałości przekonań ma też służyć ekspresywne przepowiadanie i hermetyczność grup. Z kolei niekontrolowane wyrażanie emocji podczas wspólnych nabożeństw jest, według niektórych autorów, środkiem zbiorowej terapii, podczas której dokonuje się *katharsis*, uwolnienie od niepokojów i natrętw.^[17]

Pentekostalizm w Ameryce Łacińskiej optuje za silną rodziną, w tym za współodpowiedzialnością męża i równością żony. I jest w tym skuteczny. Odrzuca moralny relatywizm i pobłażanie własnym słabościom, podkreślając wierność małżeńską, umiarkowanie i odpowiedzialność. Wpływa przez to pozytywnie na związki małżeńskie, ale też na sektor zdrowia, pracy i edukacji. Nawrócenie to równocześnie zerwanie z bezsilnością na rzecz mobilizacji i poczucia wartości mimo (tymczasowego) braku sukcesu finansowego.

Pentekostalizm określany jest też jako ruch religijny właściwy epoce późnego kapitalizmu i (post)modernizmu, stosujący strategie organizacyjne wzięte z nauki zarządzania, z jego metodami ewaluacji i nieustannej optymalizacji działań. Bardzo duże zaangażowanie "rynkowe" ma na celu zapewnienie satysfakcji zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami swych członków, którzy w przeciwnym razie, zgodnie z logiką zachowań konsumenckich, przenoszą się do innego kościoła.

Niektóre różnice teologiczne

Pentekostalizm jest kreatywną i ambiwalentną wersją chrześcijaństwa. Bazuje na koncepcji łączącej inspiracje z żydowskich ksiąg Pisma świętego (Stary Testament) z tradycyjnym chrześcijaństwem i nowoczesnością, operując zbiorem pojęć (samo)rozwoju,

zaczepniętych z ekonomii i psychologii. Oprócz synkretyzmu cechuje go również ahistoryczność i często antynaukowy obrazu świata. Redukując złożoność rzeczywistości proponuje uproszczony, ale pozytywny obraz świat i ludzkiego przeznaczenia. Kontrastuje to ze skojarzeniami o teologii kościoła katolickiego, o czym mówił na Kongresie w Rzymie w kwietniu 2013 niemiecki socjolog Karl Gabriel, wskazując na zbyt duży akcent, nawet jeśli nie w teorii, to w praktyce, na przesłaniu o grzechu i winie, potępieniu i przebaczeniu, raju i piekle, jak też o problemie rzymskiej liturgii, niedostosowanej do latynoskiej mentalności.^[18] Według samych pentekostalistów, kościół katolicki głosi Jezusa cierpiącego, podczas gdy pentekostalny - Jezusa mocy.

Kościół katolicki w Ameryce Łacińskiej silnie zaangażował się w problem biedy, rozwijając od lat 60. XX wieku teologię wyzwolenia, która jednak straciła swój impet po publikacji dwóch dokumentów przez rzymską Kongregację Nauki Wiary.^[19] Wspólnoty pentekostalne zyskały większe znaczenie niż katolickie "wspólnoty podstawowe" z kilku powodów. Po pierwsze, nie są tak sekularne jak *comunidades de base*, które często odwołują się do analiz socjologicznych, opowiadają się za konkretnymi doktrynami społeczno-politycznymi i nawiązują do zmian w skali makro. Tymczasem wspólnoty pentekostalne zainteresowane są nie tyle zmianami społeczeństwa, co jednostki, dlatego nie rozwijają doktryn społeczno-politycznych, koncentrując się na wzajemnej pomocy wśród członków wspólnoty. Po drugie, są lepiej osadzone w tradycyjnej pobożności ludowej. W grupach pentekostalnych istnieje też mniejsza różnica statusu między "szeregowymi wierzącymi" a liderami. Kościół katolicki ma opcję na rzecz ubogich, tymczasem kościoły pentekostalne są kościołami ubogich.^[20] Obie grupy szukają przezwyciężenia dualizmu między wiarą a życiem i wzmacniają w szeregach swoich członków poczucie godności. W obu grupach tworzą się sieci solidarności grupowej, ale akcenty rozłożone są inaczej. W ponad 90% wspólnoty pentekostalne składają się z eks-katolików, którzy opuścili kościół nie ze względu na koncepcje doktrynalne, ale pastoralne, związane z sytuacją egzystencjalną, językiem i formami, które w ich przekonaniu lepiej adresują problemy świata biednych.^[21]

Równie ważna w budowaniu poczucia własnej wartości jest wewnętrzna struktura kościołów. Pentekostalne charakteryzuje duże zaangażowanie członków, a autorytet liderów opiera się na charyzmatkach i skuteczności, a nie na "mocy urzędu". Z tego też powodu często dochodzi do rewolt i podziałów, ale ich wynikiem nie jest odejście od przekonań, ale tworzenie

nowych odłamów. Kościół katolicki jest centralistyczny i opiera swą działalność na kapłanach, którzy przygotowują się do swej misji przez lata studiów i składają zobowiązanie życia w celibacie. Z kolei kościoły pentekostalne obywają się bez sformalizowanej struktury, a "starszym wspólnoty" zostaje często osoba z tej samej społeczności, która zna ludzi, język i mentalność i która jest znana w danej społeczności lokalnej.

Istotna jest też atmosfera, tworzenie przyjaznego miejsca, gdzie można doświadczyć ciepła i życzliwości. Sama liturgia dostosowana jest do gustu wspólnoty i zawiera wiele elementów muzycznych czy tanecznych, które w mentalności latynoskiej są nieodłączną częścią życia, znacznie bardziej niż w Europie. Wspólnoty pentekostalne wyraźnie różnią się od, na przykład, katolickich wspólnot neokatechumenalnych, których członkowie pod każdą szerokością geograficzną prowadzą śpiewy w rytmach hiszpańskich, co ma związek z osobą założyciela.

Dla teologii wyzwolenia ruch pentekostalny jest *secta fundamentalista*, ze względu na skłonność do odrzucenia świata, fundamentalizm biblijny, dyskurs millenarystyczny, uczuciowe, pozbawione refleksji intelektualnej przepowiadanie, brak odniesień do mistyki, powierzchowne podejście do problematyki grzechu i cierpienia, odrzucanie wszelkich działań ekumenicznych. Rozwój pentekostalizmu w Ameryce Łacińskiej oznacza, według niektórych komentatorów, protestantyzację katolickiego społeczeństwa i stanowi poważne wyzwanie dla kościoła katolickiego.

Perspektywy

Popularna koncepcja udanego życia, jaką przedstawiają ruchy pentekostalne, zasadza się najpierw na religijnym doświadczeniu, które konstytuuje tożsamość "nowego chrześcijanina". Dramatyczna nierzadko zmiana ma następstwa egzystencjalne, relacyjne i ekonomiczne. Najpierw wspólnota daje swoim członkom "minimum poczucia godności"^[22], co pozwala na przezwycięzenie fatalizmu i odbudowanie wiary w autonomię człowieka. Akcentowanie osobistej, bezpośredniej więzi z Bogiem jest też oceniane w kategoriach formacji indywidualizmu. Radykalna indywidualizacja wiary, gdzie wszystko podporządkowane jest prawu osobistego wzrostu, może jednak w czasie doprowadzić do masowego rozluźnienia więzi kościelnych.^[23]

Po drugie, zmienia się charakter relacji w rodzinie, na bardziej partnerski. Plagi przemocy

domowej i alkoholizmu w slumsach mega miast nie powstrzymają rady cierpliwego znoszenia losu i pokornej modlitwy. W kościołach pentekostalnych kobiety są zachęcane również do brania przywódczych ról i czerpania z tego poczucia wartości i dumy. Dla młodych kobiet zgromadzenie staje się miejscem, gdzie można znaleźć przyszłego męża, który będzie respektował żonę.

Wreszcie podkreślane są czynniki ekonomiczne. Niektórzy widzą w ruchu pentekostalnym szansę na tworzenie środowisk przedsiębiorczości, na wzór weberowskiej koncepcji etyki ascezy, uczciwości i odpowiedzialności. W tym sensie pentekostaliści mieliby być załącznikiem klasy średniej, współczesną religijną odmianą miejskiego konserwatyzmu. Nawet pragmatyczne podejście do wiary miałooby być czynnikiem transformacyjnym i katalizatorem przemian na szerszą skalę, takim jak sprostanie problemom ubóstwa i marginalizacji. "Ewangelikalizm i postęp ekonomiczny *często* idą w parze i gdy ma to miejsce, wzajemnie się *wspomagają*."^[24] Jednak z ekonomicznego punktu widzenia nadzieje mogą okazać się przedwczesne, gdyż nie wiadomo jeszcze jak trwałe są zmiany. Również sama zmiana mentalności, bez zmiany struktur, bez podejścia systemowego, nie jest warunkiem wystarczającym. Coraz częściej odnotowuje się też wypadki nadużyć i eksploatacji we wspólnotach, wykorzystywania wpływu do realizacji własnych celów przez charyzmatycznych liderów.

Niektórzy upatrują w ruchu pentekostalnym szansę na głębsze przemiany społeczne w całej Ameryce Łacińskiej, począwszy od zapewnienia pluralizmu religijnego, funkcjonowania na podobieństwo *religii obywatelskiej*, adaptacji i wywierania wpływu, w tym politycznego, jak też zaangażowania medialnego.^[25] Pentekostalizm miałby być również czynnikiem stabilizującym, promującym wartości konserwatywne, odrzucającym moralny relatywizm (po)nowoczesności, służąc jednocześnie rozdziałowi kościoła i państwa, co jest jednym z elementów sekularyzacji. "Wolny, dobrowolny protestantyzm ewangelikalny jest równocześnie stworzeniem i stwórcą wolnej przestrzeni publicznej."^[26]

[1] T. Gadacz, *O umiejętności życia*, Kraków 2004, s. 5.

[2] P. Hocken, *The Challenges of the Pentecostal, Charismatic and Messianic Jewish Movement. The Tensions of the Spirit*, Bodmin 2009, s. 3-4.

[3] A. Anderson, M. Bergunder, A. Droogers, C. van der Laan (red.), *Studying Global Pentecostalism: Theories and Methods*, Berkeley/Los Angeles 2010, s. 1.

[4] W.W. Kay, *Pentecostalism*, London 2010, s. 12. Obecny artykuł nie przedstawia szczegółowego rozróżnienia między pojęciami *pentekostalny* i *charyzmatyczny*, gdyż dotyczy jedynie cech obu denominacji wspólnych.

- [5] G.A. Arbuckle, *Culture, Inculturation, and Theologians: a Postmodern Critique*, Collegeville 2010, s. 133.
- [6] M. Bergunder, *Movimiento pentecostal en América Latina: teorías sociológicas y debates teológicos*, w: M. Bergunder (red.), *Movimiento pentecostal y comunidades de base en América Latina. La recepción de conceptos teológicos de liberación a través de la teología pentecostal*, Heidelberg 2009, s. 6 w: http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/volltextserver/8942/1/Bergunder_Movimiento_pentecostal.pdf [odczyt: 12.08.2013]
- [7] Jeszcze w latach 90. David Martin pisał o apolitycznym pentekostalizmie, w: *Tongues of Fire. The Explosion of Protestantism in Latin America*, Oxford/Cambridge 1993, s. 265.
- [8] Od słowa *pentekost* (gr. 'p?nt?k?st) znaczy pięćdziesiąt (pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu Jezusa), dzień Zielonych Świąt opisany w księdze Dziejów Apostolskich, rozdz. 2.
- [9] C.L. Mariz, za: M. Bergunder, dz.cyt., s. 18.
- [10] H. Knoblauch, *Populäre Religion. Auf dem Weg in eine spirituelle Gesellschaft*, Frankfurt/New York 2009, s. 87-88.
- [11] Y. Fer, *The Holy Spirit and the Pentecostal Habitus: Elements for a Sociology of Institution in Classical Pentecostalism*, w: *Nordic Journal of Religion and Society*, nr 23 (2), Oslo 2010, s. 158 i 160.
- [12] C.E. Self, *Formación de conciencia, conversión y convergencia: Reflexiones acerca de las comunidades eclesiales de base y el emergente movimiento pentecostal en América Latina*, w: M. Bergunder, dz. cyt., s. 100.
- [13] E. Brusco, za: M. Bergunder, dz.cyt., s. 15.
- [14] W. M. Cely Beltrán, *Pentecostales y neopentecostales. Lógicas de mercado y consumo cultural*, Bogotá 2006, s. 23-44.
- [15] W.M. Beltrán, La expansión pentecostal en Colombia. Una revisión del estado del arte, w: C.T. Sarmiento (red.), *El pentecostalismo en Colombia. Prácticas religiosas, liderazgo y participación política*, Bogotá 2010, s.82.
- [16] D. Martin, 1993, dz.cyt., s. 202-203 i 265.
- [17] W.M. Cely Beltrán, dz.cyt., s. 32.
- [18] <http://www.aleteia.org/es/religion/noticias/los-movimientos-pentecostales-y-carismaticos-un-reto-para-la-iglesia-1113001> [odczyt: 17.08.2013].
- [19] *Instrukcja o niektórych aspektach "teologii wyzwolenia" (1984), oraz Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*(1986).
- [20] M. Bergunder, dz.cyt. s. 20.
- [21] J. Guevara, *Nuevos movimientos pentecostales*, w: Consudec nr 1091, Buenos Aires 2011, s. 34-35.
- [22] Lalive d'Espinay, za: M. Bergunder, dz.cyt., s. 8.
- [23] D. Martin, *Pentecostalism: the World Their Parish*, Oxford 2002, s. 72-75.
- [24] D. Martin, 1993, dz.cyt., s. 206.
- [25] G. Davie, *The Sociology of Religion*, London 2008, s. 153.
- [26] D. Martin, 1993, dz.cyt., s. 279.